

L Á S Z L Ó K Á L M Á N N A G Y

Uniwersytet Jagielloński
Polska

NAJNOWSZY DRAMAT POLSKI NA WĘGRZECH¹

NADRZĘDNYM CELEM TEGO ARTYKUŁU JEST ZAPREZENTOWANIE NAJWAŻNIEJSZYCH INFORMACJI O TŁUMACZENIU POLSKICH DRAMATÓW WSPÓŁCZESNYCH NA JĘZYK WĘGIEJSKI, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM OKRESU PO 2000 ROKU. ZANIM PRZEJDZIEMY DO GŁÓWNEGO TEMATU, WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA SPECYFICZNE CECHY TŁUMACZENIA LITERATURY POLSKIEJ NA JĘZYK WĘGIEJSKI.

Dzięki ożywionej współpracy kulturalnej między naszymi krajami zainteresowanie literaturą polską na Węgrzech od ponad pół wieku utrzymuje się na stałym poziomie. Taki stan rzeczy do pewnego stopnia zawdzięczamy istnieniu dwóch (wcześniej trzech) polonistyk, działających na Uniwersytecie im. Loránda Eötvösa w Budapeszcie oraz Uniwersytecie Katolickim im. Pétera Pázmánya w Piliscsabie. W ostatnich latach największy kryzys dotknął Uniwersytet Debreczyński, gdzie w ramach studiów slawistycznych przez 40 lat prowadzone było kształcenie studentów polonistyki. Zawieszono je akurat w 40. rocznicę otwarcia filologii polskiej. Zamiar reaktywowania studiów polonistycznych w roku akademickim 2018/2019 daje szansę na ponowne zwiększenie zainteresowania kulturą polską we wschodnim regionie kraju.

Przyczyn tysiącletniej przyjaźni między naszymi narodami oraz żywego zainteresowania kulturą polską na Węgrzech i węgierską w Polsce nie można wytłumaczyć racjonalnie. Nieracjonalne powody te same przyjaźni w XX wieku skutecznie przyczyniły się do rozwoju instytucjonalnych form współpracy kulturalnej. W tym zakresie niewątpliwie ogromne znaczenie miało zawarcie w 1934 roku umowy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Węgierskim

¹ W imieniu pracowników dawnej Katedry Języka i Literatury Polskiej Uniwersytetu Debreczyńskiego składam gorące podziękowanie Panu Profesorowi Romualdowi Cudakowi za wieloletnią przyjaźń i współpracę z polonistami z Debreczyna. Z całego serca życzymy dużo szczęścia, zdrowia oraz dalszych sukcesów naukowych i zawodowych.

oraz otwarcie Instytutu Polskiego w Budapeszcie w maju 1939 roku. Druga wojna światowa przerwała wprawdzie działalność tej instytucji – *nota bene* pierwszego tego typu „zagranicznego domu kultury” w stolicy Węgier – ale dopiero w momencie rozpoczęcia przez nazistowskie Niemcy okupacji kraju, czyli wiosną 1944 roku. Do tego czasu Instytut był ważnym ośrodkiem kulturalnym uchodźców polskich na Węgrzech. Od reaktywowania Instytutu w 1951 roku promocja literatury polskiej cały czas stanowi jedno z najważniejszych jego zadań. Placówka ta utrzymuje stały i twórczy kontakt z tłumaczami. Organizowane są konkursy dla młodych tłumaczy oraz spotkania z polskimi pisarzami i tłumaczami ich utworów, a na stronach internetowych regularnie umieszczane są informacje o nowościach wydawniczych.

Nie sposób nawet wymienić nazwisk tych wszystkich Węgrów, którzy od drugiej wojny światowej poświęcili się tłumaczeniu literatury polskiej². Z takiej perspektywy czasowej trudno też poprawnie ocenić skalę jej popularności. Polska twórczość literacka, z jednej strony, uważana była i jest za literaturę hermetyczną, co w pewnej mierze ogranicza jej recepcję wśród miłośników literatury obcej. Z drugiej zaś strony, ma stałe grono gorących wielbicieli nieznających języka polskiego, więc kolejne pokolenia tłumaczy nie mogą narzekać na brak zainteresowania utworami z kraju nad Wisłą (to samo dotyczy zresztą pozycji literatury węgierskiej w Polsce).

Głównie z powodów językowych sukces literatury polskiej na Węgrzech zawsze zależał od jakości jej tłumaczenia na węgierski – w czasach dawniejszych przy wykorzystywaniu języków pośredniczących, np. niemieckiego. Pomijając okres przed drugą wojną światową, w latach mniej więcej 1950–1990 na liczbę tłumaczeń polskich utworów największy wpływ wywierały dwa ważne czynniki: doktrynalnie wspierana promocja kultury „bratniego kraju socjalistycznego”, która niezwykle szczęśliwie szła w parze z tradycjami dawnej przyjaźni między naszymi narodami, oraz osobiste zainteresowania artystyczne i emocjonalne zaangażowanie tłumaczy. Niekiedy musieli oni dosłownie walczyć o przetłumaczenie i opublikowanie pewnych książek, podczas gdy w latach realnego socjalizmu

² W tym miejscu ograniczymy się do osób, które mają duże zasługi w tłumaczeniu polskich utworów ukazujących się na Węgrzech po 2000 roku (jako wydania pierwsze lub kolejne). Do tego grona należą m.in. następujący tłumacze (w alfabetycznym porządku nazwisk): Gábor Benczes S., Endre Bojtár, Géza Cséby, Jolán Cservenits, Gizella Csisztay, Gábor Csordás, István Dabi, Márta Éles, István Eörsi, Irén Fejér, Romána Gimes, György Gömöri, Péter Hermann, Valéria Jakab, Árpád Józsa, Judit Kálmán, Gáspár Keresztes, Noémi Kertész, István Kovács, Gábor Körner, Klára Körtvélyessy, István Mészáros, Zsuzsa Mihályi, Miklós Mitrovits, Beatrix Murányi, Viktória Nagy, Hedvig Éva Nagy, Fanni Nánay, Orsolya Németh, István Nemere, Lajos Pálfalvi, András Pályi, Patricia Pászt, Noémi Petekéi, Judit Reiman, György Rónay, Éva Sebök, Hedvig Szabó, Attila Szalai, Viktória Szathmáry-Kellerman, István Szecskó, Erzsébet Szenyán, Katalin Szirmay, Péter Tempfli, Gábor Török, Vera Wołosz, Gábor Zsille.

wydanie utworów np. Jarosława Iwaszkiewicza z powodów oczywistych nie napotykało większych trudności. Paradoksalnie jednak we wspomnianym okresie „przypadkowo” zrodziły się pewne tłumaczenia niepasujące do ogólnych trendów węgierskiego życia literackiego. Do tego typu przekładów zaliczamy przede wszystkim utwory mało znane nawet w Polsce, które na Węgrzech z różnych powodów nie miały szans, by zyskać większy rozgłos na rynku wydawniczym. Taki przypadek stanowi ukazanie się powieści: *Portki Odysa*³ Jana Józefa Szczepańskiego w 1961 roku lub *Ci i tamci*⁴ Teodora Tomasza Jeża w 1963 roku.

Osobiste zainteresowania tłumaczy z dużo większą niż wcześniej siłą przejawiają się po 1989 roku. Tylko i wyłącznie dzięki działalności przekładowej Lajosa Pálfalviego⁵ węgierski czytelnik mógł wziąć do ręki aż 8 książek Józefa Mackiewicza⁶. Ponadto w ciągu ostatnich kilkunastu lat kolejna badaczka i tłumaczka polskiej literatury współczesnej – Patricia Pászt – poświęciła się tłumaczeniu dramatów z Polski.

³ J.J. Szczepański, *Odüsszeusz a hegyekben* [węgierski tytuł – *Odyszeusz w górach* – nie jest specjalnie udany], przeł. I. Mészáros, Budapest: Európa Könyvkiadó, 1961. Z punktu widzenia czytelnika węgierskiego przygody Wincentego z Kasinki Małej stanowią historię tak hermetyczną, że nie mogły liczyć na większe zainteresowanie czytelników. Ponadto Jan Józef Szczepański, który dzięki głośnym, demityzującym książkom na temat wojenno-okupacyjny (*Buty i inne opowiadania, Polska jesień*) od razu po drugiej wojnie światowej uzyskała wielką, choć ambiwalentną sławę w kręgach literackich, w momencie ukazania się *Portek Odysa* na Węgrzech akurat nie znajdował się w centrum polskiego życia literackiego. Uważany był za prozaika mało znanego, a zarazem niedocenionego. Węgierskiego przekładu *Portek Odysa* nie można było więc ułokować w gronie licznych, pozytywnych recenzji zaczerpniętych z polskiej prasy kulturalnej.

⁴ T.T. Jeż, *Fent és lent*, przeł. M. Bába, Budapest: Európa Könyvkiadó, 1963. Mimo istotnych walorów artystycznych książka Teodora Tomasza Jeża (1824–1915) nie mogła zyskać popularności z dwóch powodów. Po pierwsze, polski pisarz był na Węgrzech właściwie nieznan, bo żaden inny jego utwór nie został przetłumaczony. Po drugie, choć książka podejmuje tematykę powstania węgierskiego z lat 1848–1849, w którym Jeż uczestniczył, mitoburczy obraz walki, jej przywódców i miejscowej arystokracji nie został zaakceptowany przez odbiorców. Czytelnicy z Węgier byli emocjonalnie związani przede wszystkim z mitotwórczymi powieściami węgierskiego rówieśnika Jeża, Maurycego Jókaiego (1825–1904), który w swych romantycznych utworach (np. w powieści *A kőszívű ember fiai* – *Synowie człowieka o kamiennym sercu*) podawał łatwo czytelne schematy patriotyczne i nie widział wad po stronie uczestników powstania.

⁵ Lajos Pálfalvi – tłumacz literatury polskiej i historyk literatury, urodził się w 1959 roku. Obecnie jest kierownikiem Katedry Polonistycznej przy Instytucie Europy Środkowej Uniwersytetu Katolickiego im. Pétera Pázmánya. Uehonorowany Nagrodą im. Józsefa Attili (2014) oraz nagrodą „Za promocję polskiej książki w świecie” (2013).

⁶ Zob. przekłady następujących utworów Mackiewicza: *Zwycięstwo prowokacji* (1962) [*A kommunista provokáció diadala*, 2007]; *Kontra* (1957) [po węgiersku pod tym samym tytułem, 2008; 2015]; *W cieniu krzyża* (1972) [*A kereszt árnyékában*, 2009]; *Droga donikąd* (1955) [*Út a semmibe*, 2010]; *Sprawa mordu katyńskiego. Ta książka była pierwsza* (2009) [*A katyni tömeggyilkosság*, 2011]; *Watykan w cieniu czerwonej gwiazdy* (1975) [*A Vatikán a vörös csillag árnyékában*, 2012]; *Sprawa pułkownika Miasojedowa* (1962) [*Az ezredes*, 2014].

Wśród wszystkich przetłumaczonych na węgierski polskich utworów szczególnie miejsce należy się właśnie dramatom, mającym ścisły związek ze współczesnym teatrem. Ich wystawienie (lub niewystawienie) na scenie jest swego rodzaju papierkiem lakmusowym trafności wyboru tłumaczy.

Zainteresowanie polskim dramatem na Węgrzech znacznie wzrosło po zdobyciu światowej sławy przez Witolda Gombrowicza i Sławomira Mrożka. Nazwiska tych autorów wraz z nazwiskami Tadeusza Różewicza i Stanisława Ignacego Witkiewicza niewątpliwie związały się na Węgrzech z pojęciem polskiego dramatu współczesnego Od połowy lat 60. ubiegłego wieku „wielka czwórka” wyraźnie zdominowała węgierski rynek wydawniczy w zakresie polskiej dramaturgii, utrzymując tę dominację w zasadzie aż do XXI wieku. Było to widoczne tym bardziej, że termin „literatura współczesna” dotyczył wówczas okresu po 1918 roku. Dzieła wspomnianych dramatopisarzy ukazywały się w samodzielnych tomach bądź w różnych antologiach⁷.

Wielki przełom w otwarciu węgierskiego rynku wydawniczego na nowsze utwory dramatyczne z Polski nastąpił w 2003 roku, kiedy to z inicjatywy Węgierskiego Centrum w Krakowie, a w szczególności dzięki staraniom Patricji Pász⁸, nakładem Wydawnictwa Európa ukazała się antologia *Ilja próféta. Mai lengyel drámák* [*Prorok Ilja. Współczesne dramaty polskie*]⁹.

Właśnie od tego roku nazwisko Pász, która dokonała wyboru opublikowanych w antologii dramatów i jest jednym z tłumaczy¹⁰ oraz autorką posłowania i not biograficznych, ściśle wiąże się z promocją polskiego dramatu nie tylko na Węgrzech, lecz – i tu poczynimy małą dygresję – także w niektórych krajach ościennych. Dzięki sporej liczebności węgierskiej mniejszości narodowej w Rumunii w wielu tamtejszych regionach działają madziarskie teatry. Powstały one m.in. w siedmiogrodzkich miejscowościach Sfântu Gheorghe (węg. Sepsiszentgyörgy),

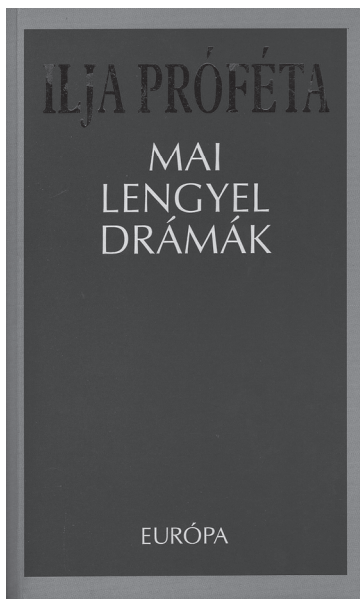
⁷ Trzy dramaty Gombrowicza doczekały się osobnego wydania już w 1984 roku i zostały ponownie opublikowane w 1998 roku. Utwory dramatyczne Mrożka ukazały się m.in. w antologiach zatytułowanych *Lépések* [*Kroki*, 1990], *77 híres dráma* [*77 słynnych dramatów*, 1993], *A kopasz énekesnő* [*Łysa piosenkarka*, 2000]. Oczywiście, zawarte zostały także w osobnych tomach w 1968, 1980 i 2000 roku. 5 dramatów Różewicza ukazało się w 1967 roku w książce *A mi kis stabilizációk* [*Nasza mała stabilizacja*], a 5 utworów scenicznych Witkacego wydano w 1973 roku w zbiorze *Drámák* [*Dramaty*]. Te i dalsze tłumaczenia tytułów podane w nawiasach kwadratowych, jeśli nie wskazano inaczej, są mojego autorstwa – L.K.N.

⁸ Patricja Pász – absolwentka trzech uniwersytetów i trzech kierunków: filozofii, hungarystyki i polonistyki. Doktoryzowała się na Uniwersytecie Debreczyńskim rozprawą *Mai lengyel drámairodalom 1990–2005* [*Współczesna dramaturgia polska 1990–2005*]. Przez wiele lat była dyrektorem Węgierskiego Centrum w Krakowie. Obecnie jest pracownikiem naukowym Zakładu Filologii Węgierskiej UJ, a ponadto tłumaczką dramatu polskiego i znawczynią zarówno polskiej, jak i węgierskiej dramaturgii, teatru i życia teatralnego.

⁹ *Ilja próféta. Mai lengyel drámák*, red. L. Pálfalvi, Budapest: Európa Könyvkiadó, 2003.

¹⁰ Wśród tłumaczy antologii znalazły się także Judit Kálmán i Krisztina Bába.

Timișoara (Temesvár) i Târgu Mureș (Marosvásárhely). Wszystkie te miasta słyną z ożywionego życia teatralnego oraz z ambitnych inscenizacji sztuk autorów węgierskich i zagranicznych. Właśnie tu niekiedy wystawiano po węgiersku utwory polskich dramatopisarzy bądź też to siedmiogrodzkie trupy teatralne przyjeżdżały na Węgry z występami gościnnymi. Również w rodzinnym mieście Sándora Máraiego, tj. w Koszycach na Słowacji, w Teatrze „Thália” – określanym także jako najbardziej wysunięty na północ teatr węgierski w Europie – czasami wystawiane są polskie dramaty. W 2012 roku odbyła się tam premiera sztuki Karola Wojtyły *Przed sklepem jubilera* w reżyserii Joanny Zdrady. Tłumaczem i dramaturgiem tej sztuki była właśnie Patricia Pászt. Przekład dramatu nie ukazał się w druku, przygotowany został na potrzeby przedstawienia. Muzykę skomponował Zygmunt Konieczny.



Wracając do antologii *Ilja próféta. Mai lengyel drámák*, należy podkreślić, że można ją uznać za pionierską. Przerwała bowiem hegemonię, niezłomną i wyłączną popularność „wielkiej czwórki”. Został w niej wprawdzie opublikowany także przekład *Wdów* Mrożka, ale zapoznanie węgierskiej publiczności z dramataми Ingmara Villquista (*Noc Helvera*), Janusza Głowackiego (*Antygona w Nowym Jorku*), Tadeusza Słobodzianka (*Prorok Ilja*) i wreszcie już wtedy niemłodego Bogusława Schaeffera (*Kaczo*) oznaczało coś zupełnie nowego dla miłośników polskiego dramatu i teatru.

Jak nadmieniał w swej recenzji antologii *Ilja próféta* Géza Balogh na łamach pisma „Critica! Lapok Online”, widać ogromny kontrast między sztukami Mrożka – sławnego na całym świecie mistrza, który powróciwszy do Krakowa w pewnym sensie stracił grunt pod nogami i przeżywał kryzys twórczy – i np. Villquista, który w *Nocy Helvera* przedstawił istne potwory, atakujące nas wśród zagrożeń XXI wieku. Ale okrucieństwo tych monstrów stanowi tylko krzywe zwierciadło zewnętrznego świata. W swej recenzji Balogh zaprezentował w zarysie także ogólny stan polskiej dramaturgii w ostatnich kilkadziesiąt latach, w tym: bogactwo utworów scenicznych opublikowanych na łamach np. „Dialogu”, kryzys po zmianie ustrojowej i wyraźny zamiar wyzwolenia się przez polskich autorów młodszego pokolenia spod wpływu tradycji stworzonych przez Witkacego i Gombrowicza. W retrospektywnym spojrzeniu na okres sprzed 1989 roku Balogh podkreślił, że Węgrzy przez wiele lat na darmo szukali prawdziwych sensacji teatralnych w Londynie czy w Paryżu. Mogli je znaleźć w Krakowie, Warszawie i we Wrocławiu dzięki Tadeuszowi Dejmowskiemu, Jerzemu Grotowskiemu, Adamowi Hanuszkiewiczowi, Tadeuszowi Kantorowi, Józefowi Szajnzie i oczywiście dzięki twórczości wielkich mistrzów – Mrożka i Różewicza. Zdaniem autora recenzji to już przeszłość, ale równie imponujący dorobek skłania do opinii, że czas najwyższy na wydanie nowej antologii. Przerwa była za długa, ostatni tego typu zbiór polskiego dramatu ukazał się bowiem w 1968 roku. Recenzentowi zabrakło tylko więcej konkretnych informacji na temat bardzo udanych przedstawień – np. *Wdów* lub *Proroka Ilji* – zrealizowanych przez Teatr im. Mihálya Csokonaiego w Debreczynie czy Teatr im. Árona Tamásiego w Sepsiszentgyörgy¹¹.

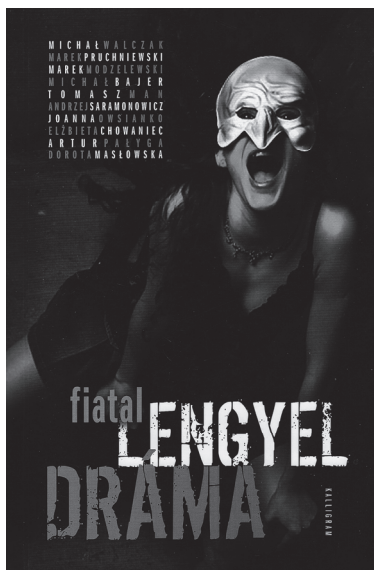
Kolejnym ważnym przedsięwzięciem Pászt było wydanie w 2010 roku antologii pt. *Fiatal lengyel dráma [Młody polski dramat]*¹². Tom zawiera 10 utworów opublikowanych w Polsce w różnych antologiach¹³ bądź na łamach czasopism literackich (np. „Twórczości” i „Notatnika Teatralnego”). Tłumaczowi pozostało więc uważne śledzenie nowości wydawniczych. W antologii zostały opublikowane przekłady następujących dramatów: *Piaskownica* [węg. *Homokozó*] Michała Walczaka, *Lucja i jej dzieci* [*Lúcia és gyermekei*] Marka Pruchniewskiego, *Koronacja* [*Koronázás*] Marka Modzelewskiego, *Verklärte nacht* Michała Bajera, *111* Tomasa Mana, *Testosteron* [*Tesztoszteron*] Andrzeja Saramonowicza, *Tiramisu* Joanny Owsianko, *Gardenia* [*Gardénia*] Elżbiety Chowaniec, *Żyd* [*A zsidó*] Artura Pałygi oraz *Między nami dobrze jest* [*Megvagyunk egymással*]

¹¹ Por. G. Balogh, *Lengyel drámák a kilencvenes évekből*, „Critica! Lapok Online”, <https://www.criticailapok.hu/archivum?id=33541> [dostęp: 10.02.2018].

¹² *Fiatal lengyel dráma*, wyb., przeł., noty biograficzne i posł. P. Pászt, red. i korekta przekładu G. Körner, Pozsony: Kalligram, 2010.

¹³ Np. w tomach *Pokolenie porno i inne niesmaczne utwory teatralne* (Kraków: Zielona Sowa, 2003), *Made in Poland. Dziewięć sztuk teatralnych z Polski* (Kraków: Ha!art, 2006), *Echa, repliki, fantazmaty. Antologia nowego dramatu polskiego* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2005).

Doroty Masłowskiej. W *Posłowniu* antologii Pászt podkreśla, że najbardziej zależało jej na tym, by czytelnik węgierski poczuł chęć czytania „przeciętnych”, „normalnych” dramatów polskich. Lata, z których pochodzą opublikowane w tomie utwory, nie przyniosły prawdziwych arcydzieł, choć plon był obfity, dzięki czemu wzmocniła się rola dramatu i teatru we współczesnym życiu kulturalnym.



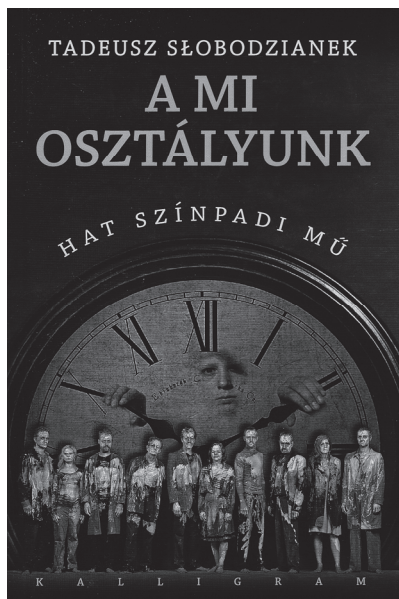
Różnorodność losów bohaterów i tematyki oraz stosowanych przez autorów środków artystycznych, a także odmienny język i styl nie pozwalają wyodrębnić wśród utworów zawartych w tomie zharmonizowanych grup tematycznych lub stylistycznych. W przypadku tych twórców nie można mówić o stworzeniu szkoły dramatu, o wspólnych przeżyciach pokoleniowych. Rozpiętość wieku dramatopisarzy wynosi ponad 20 lat. Najstarszy z uwzględnionych w książce autorów (Marek Pruchniewski) urodził się w 1962 roku, najmłodszy natomiast (Dorota Masłowska) w 1983 roku. Tłumaczka trafnie natomiast zwerbalizowała to, co wydaje się wspólne we wszystkich umieszczonych w antologii dramatach. Jest to poczucie nowego *fin de siècle*'u, kryzys tradycyjnej rodziny i kontaktów interpersonalnych, rozczarowanie nowoczesnym kapitalizmem, zwycięski i ekspansywny model społeczeństwa konsumpcyjnego oraz upadek wszelkich autorytetów, w tym Kościoła (podobnych dylematów nie miało pokolenie Jana Pawła II). Bohaterowie dramatów mieszkają w wielkich miastach i borykają się z problemami wynikającymi ze współczesnych uwarunkowań życiowych. Kariera zawodowa rzadko przynosi im szczęście osobiste. Nie znajdując prawdziwego kontaktu

z otoczeniem, czasem zadawałają się schematami znanymi z wirtualnej rzeczywistości i zapożyczonymi z gier komputerowych. Dialogi są okaleczone, odwziewiedlają emocjonalne ubóstwo bohaterów. Pászt podkreśla, że wszystkie wybrane do tomu dramaty dalekie są od hurraoptymizmu. Ogólna atmosfera utworów jest dość posępna. W rodzinach bohaterów zdarzają się rzeczy najgorsze, nawet morderstwa (*Lucja i jej dzieci*, III), i pod tym względem – oraz z uwagi na realistyczno-naturalistyczną stylistykę – sztuki te korespondują z dramatami węgierskimi analogicznego okresu. Są oczywiście cechy, które odróżniają polskie utwory od tych autorstwa dramatopisarzy węgierskich. Jest to przede wszystkim specyficzny historyzm (np. w dramatach *Żyd*, *Między nami dobrze jest* i *Gardenia*) pozwalający śmiało dokonywać rozrachunku z niedawną przeszłością i poruszać sprawy wciąż bolesne i pomijane w publicznej debacie¹⁴. Znamienne, że autorzy węgierscy raczej nie potrafią odnieść się do spraw historycznych niedalekiej przeszłości, które dla Węgrów nadal są nie do końca wyjaśnione lub przemilczane (jak choćby Trianon, Holocaust Żydów i Romów węgierskich, współczesny rasizm, ksenofobia i brak poczucia odpowiedzialności za zniszczenie na Węgrzech demokracji).

Pośród autorów zaprezentowanych w tomach *Ilja prófeta* i *Fiatal lengyel dráma* największą (zasłużoną) karierę zrobił na Węgrzech Tadeusz Słobodzianek, który w 2012 roku doczekał się osobnej antologii swoich dramatów pt. *A mi osztályunk* [*Nasza klasa*]. Poza utworem tytułowym ukazały się w niej węgierskie tłumaczenia następujących dramatów: *Car Mikolaj* [*Miklós cár*], *Prorok Ilja* [*Ilja prófeta*], *Merlin*, *Kowal Malambo* [*Malambó*] oraz napisany wraz z Piotrem Tomaszukiem *Tulajgraszek* [*Borsógörgető*]. Ten zbiór – jak i *Fiatal lengyel dráma* – można uznać za prawdziwie autorski. Nie chodzi tylko o to, że wszystkie utwory zostały napisane przez Słobodzianka (lub jego ucznia), ale także o to, że wybór dramatów, przekłady i posłowie są efektem godnej pochwały pracy i wielkiego zaangażowania Patricji Pászt. Po raz kolejny dała się ona poznać jako wybitna znawczyni współczesnego polskiego dramatu, obserwująca twórczość Słobodzianka, kronikarza „okresu przejściowego”, w szerokim kontekście kulturowym. W *Posłowiu* autorka akcentuje „graniczną” sytuację Słobodzianka, którą to graniczność należy rozumieć zarówno w sensie geograficznym, jak i kulturowym oraz historycznym. Osobisty los Słobodzianka jest szokujący dla przeciętnego Węgra. Pászt wskazuje na te momenty biografii pisarza, które wywarły ogromny wpływ na całościowy kształt jego twórczości. Urodził się przecież na Syberii w rodzinie katolicko-prawosławnej, wychowywany był w wielokulturowym Białymstoku i przez całą młodość miał kontakt ze światem legend i mitów¹⁵.

¹⁴ Por. *Fiatal lengyel dráma...*, s. 423–428.

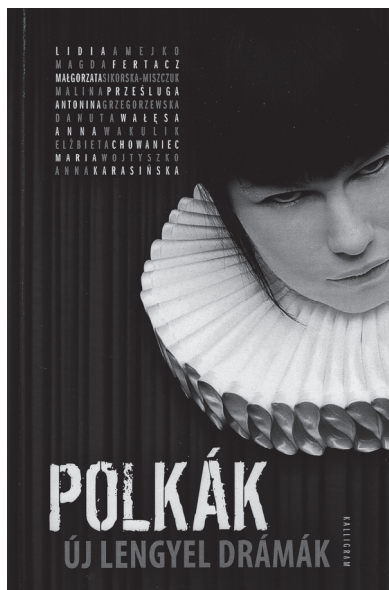
¹⁵ Por. T. Słobodzianek, *A mi osztályunk. Hat színpadi mű*, wyb., przeł. i posł. P. Pászt, Pozsony: Kalligram, 2012, s. 359.



Dla węgierskiego czytelnika cenne są także informacje na temat premier zamieszczonych w antologii sztuk Słobodzianka, z których tylko jedna odbyła się w Warszawie (poza Teatrem Telewizji). Jest to zaskoczenie dla Węgrów, przyzwyczajonych do mocno zcentralizowanego życia teatralnego nad Dunajem – tu dużo rzadziej niż w Polsce dzieje się coś ważnego poza stolicą. Wyjątki oczywiście się zdarzają, czego przykładem jest wystawienie dramatu Gombrowicza *Iwona, księżniczka Burgunda* w 1990 roku w Teatrze im. Gergelya Csikyego w mieście Kaposvár. Mimo że od daty premiery minęło już sporo lat, miłośnicy teatru – nie tylko polskiego – jeszcze długo będą wspominać niezapomnianą kreację Eszter Csákányi w roli Iwony.

Wielką zasługą redaktorki tomu *A mi osztályunk* jest *Postłowie*, urastające do rangi reklamy wydawniczej, która w kilku słowach skutecznie wprowadza czytelnika węgierskiego w dorobek autora – dramatopisarza, reżysera, pedagoga i krytyka teatralnego, odznaczonego licznymi nagrodami. *Nasza klasa* z ogromnym sukcesem od wielu lat jest grana w Budapeszcie i poza stolicą. Nie oznacza to jednak, że interpretacja dramatów Słobodzianka nie sprawia trudności węgierskiej publiczności przywiązanej do teatru realistycznego. W *Postłowie* Patricia Pászt pomaga przezwyciężyć poczucie hermetyczności towarzyszące odbiorowi tych sztuk, zwracając uwagę m.in. na ich specyficzny, poetycki język, na stosowane przez autora zabiegi mitologizacji i demitologizacji oraz na bogate związki intertekstualne i interkulturowe, w których można znaleźć zarówno ludową bajkę białoruską, jak i ślady mitów celtyckich.

W 2017 roku doniosłym wydarzeniem wydawniczym było ukazanie się na Węgrzech kolejnej antologii dramatu polskiego. Nosi ona tytuł *Polkák. Új lengyel drámák* [w dosłownym tłumaczeniu: *Polki. Nowe dramaty polskie*]¹⁶. Pod względem liczby stron jest to jak dotąd najobszerniejsze opracowanie współczesnego dramatu z Polski, choć, tak samo jak poprzednie, zawiera jedynie 10 utworów.



Zgodnie z tytułową zapowiedzią do tomu weszły utwory napisane tylko przez kobiety. Fakt ten wcale nie świadczy o feminizmie tłumaczki. Patrícia Pászt zauważa, że w dramaturgii polskiej ostatnie dziesięciolecie niewątpliwie należy do kobiet. Prawdziwych arcydzieł – formatu *Tanga Mrożka* czy *Kartoteki Różewicza* – w minionych 7 latach nadal brakuje, powstało natomiast tyle dobrych dramatów, że wybór był naprawdę trudny. Tym bardziej, że sporo czasu minęło od wydania poprzedniej antologii – *Fiatall lengyel dráma* (2010). Tymczasem, gdyby należało wybrać najlepsze sztuki z ostatnich 15, a nie 7 lat, zdecydowaną większość i tak stanowiłyby utwory dramatopisarek. Wytypowanie konkretnych utworów było starannie przemyślane, Pászt uwzględniła kilka ważnych czynników. Wzięła pod uwagę zdanie publiczności, ranking bazujący na wynikach różnych konkursów, sukces sceniczny poszczególnych dramatów i, co bardzo ważne, fakt podjęcia przez dramatopisarki problematyki uniwersalnej. Uniwer-

¹⁶ *Polkák. Új lengyel drámák*, wyb., przeł. i posł. P. Pászt, Dunajska Streda: Kalligram, 2017. Przedmowę do antologii napisała Ildikó Lőkös.

salnej, bo w pewnym sensie pozbawionej polskości i podejmującej także problemy mężczyzn. Właśnie to pozwala wyzwolić się z zakłęcia hermetyczności i pozyskać kolejnych wielbicieli literatury polskiej. Jak czytamy na okładce tomu: „Polski dramat, polski teatr i polskie kobiety – to zjawiska. Warto je poznać”. W *Posłowiu* Patrícia Pászt zadaje pytanie, czy wypada redagować kobiecą antologię. Odpowiedź jest jasna: na Węgrzech taka publikacja zyskuje szczególne znaczenie, bo może stać się inspiracją dla węgierskich pisarek, które w ostatnich latach nie piszą dramatów¹⁷. Jeżeli chodzi o utwory dramatyczne, a właściwie ich autorki, to Pászt uświadamia węgierskim czytelnikom, że Polki odgrywają w biznesie, nauce i polityce nieporównywalnie większą rolę niż Węgierki, dużo częściej też niż koleżanki znad Dunaju pracują na stanowiskach kierowniczych. Patrícia Pászt kłania się nisko polskim *superwomen*, które jednocześnie wysoko cenią życie rodzinne i macierzyństwo. W *Posłowiu* można znaleźć krótką charakterystykę twórczości poszczególnych dramatopisarek oraz zarys problematyki dramatów, które weszły do tomu. Na końcu antologii zostały zamieszczone noty biograficzne autorek. W zbiorze znalazły się następujące dramaty: *Nondum* Lidii Amejko, *Absynt* [węg. *Abszint*] Magdy Fertacz, *Walizka* [A *bőrönd*] Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk, *Stephanie Moles dziś rano zabiła swojego męża, a potem odpłowiwała mu prawą dłoń* [Stephanie Moles ma reggel megölte a férjét, aztán lefűrészelte annak jobb kezét] Maliny Prześlugi, *Migrena* [Migrén] Antoniny Grzegorzewskiej, *Danuta W.* Danuty Wałęsy, *Zażynki* [Aratás] Anny Wakulik, *Cipelajda* [Picsolina] Elżbiety Chowaniec, *Sam, czyli przygotowanie do życia w rodzinie* [Sam, avagy felkészülés a családi életre] Marii Wojtyszko, *Ewelina płacze* [Ewelina sír] Anny Krasieńskiej.

W *Przedmowie* do tomu podkreślona została różnorodność tematyczna dramatów. Ich akcja wcale nie ogranicza się do współczesności, ale w centrum zainteresowania autorek zawsze są rodziny, losy kobiet i dzieci¹⁸. Odbiorcy węgierscy zapewne z wielkim zainteresowaniem obejrzą stworzoną przez Krystynę Jandę adaptację autobiografii Danuty Wałęsy. Ow monodramat może stać się nawet inspiracją dla żon znanych polityków – na Węgrzech nie są popularne tego typu osobiste wyznania.

Węgierscy reżyserzy coraz chętniej sięgają po polskie sztuki m.in. dzięki zaprezentowanym tu antologiom. To właśnie realizacje sceniczne dają tłumaczowi największą satysfakcję. Są powody do dumy i radości, bo od premiery tomu *Ilja prófeta* wystawiono na Węgrzech aż 25 sztuk jedenastu polskich autorów, których większość była wcześniej nieznana. Oddając hołd zmarłym klasykom, do grona których – od chwili ukazania się poprzedniej antologii – niestety dołączyli

¹⁷ Por. P. Pászt, *10 nő. 10 sors. 10 darab*, w: *Polkák...*, s. 372.

¹⁸ Taką obserwację formuluje Ildikó Lőkös w przedmowie *Női (és férfi) sorsok – tíz új kortárs lengyel dráma elé*, w: tamże.

także Mroźek i Różewicz, należy się cieszyć z utworów najmłodszego pokolenia dramatopisarzy z Polski.

Wszystkie przetłumaczone i zredagowane przez Patricję Pászt tomy dramatów wyraźnie świadczą o jej wybitnym warsztacie translatorskim, umiejętności dokonywania trafnych wyborów i znalezieniu drogi do serc węgierskich czytelników i reżyserów. Stopniowo staje się ona jednoosobową instytucją popularyzującą polski dramat na Węgrzech. W całokształcie jej działalności translatorskiej szczególnie cenne jest dostosowywanie się do tak licznych autorów i stylów, co wymaga ogromnego wysiłku od tłumacza. Zasługi Patricji Pászt dla współczesnego dramatu i teatru już teraz są ogromne. Ildikó Lőkös w przedmowie do tomu *Polkák. Új lengyel drámák* zapowiedziała ukazanie się następnej antologii dramatu polskiego z nadzieją, że nastąpi to za kolejne 7 lat – czyli z taką częstotliwością, jak do tej pory, począwszy od 2003 roku. Pozostaje wierzyć, że tłumacze nie zabraknie chęci, siły i czasu, a „magiczna siódemka” zadziała w odpowiednim czasie. Polscy autorzy na pewno nie sprawią zawodu.

Patricia Pászt jest pół-Polką obecnie zatrudnioną na Uniwersytecie Jagiellońskim, można zatem żywić nadzieję, iż jej bogate doświadczenia zawodowe w zakresie przekładu artystycznego zaowocują także wykształceniem kolejnych pokoleń tłumaczy literatury węgierskiej w Polsce.

THE NEWEST POLISH DRAMA IN HUNGARY

The article concerns certain peculiarities of translating Polish literature into Hungarian with the main focus put on the difficulties in translating drama. For several decades, the publishing market was dominated by the most eminent classics, i.e. Witold Gombrowicz, Sławomir Mroźek, Tadeusz Różewicz and Stanisław Ignacy Witkiewicz. With the translations of new dramas by Patricia Pászt, a researcher and a literary translator, the year 2003 saw a break-through in the introduction of the most recent Polish dramas to the Hungarian public. The article reviews four volumes of contemporary Polish drama published in Hungary between 2003 and 2017, three of which constitute an anthology comprising ten parts written by different authors. One of them is devoted to the works of Tadeusz Słobodzianek, an outstanding Polish playwright, director and theatre critic. The last volume entitled *Polki [Polish Women]*, containing dramas written by women, deserves the reader's special attention.

Keywords: new Polish drama in Hungary, reception of Polish literature in Hungary, Patricia Pászt

Dr CSc László Kálmán Nagy – od 2002 roku pracownik Zakładu Filologii Węgierskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, badacz literatury i kultury. Doktoraty uzyskał na Węgrzech i w Polsce, z kolei stopień naukowy (CSc) w zakresie literaturoznawstwa – w Węgierskiej Akademii Nauk. W okresie 1980–2015 związany był z Uniwersytetem Debreczyńskim, na którym w latach 2001–2012 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Sławistyki, a przez 6 ostatnich lat pracy także kierownika Katedry Języka i Literatury Polskiej. Jest współautorem 2 podręczników uniwersyteckich, autorem ok. 40 rozdziałów w pracach zbiorowych i 20 artykułów opublikowanych w czasopiśmie. Uczestniczył w ponad 80 krajowych i międzynarodowych konferencjach i kongresach naukowych. Zajmuje się polską i węgier-

ską literaturą współczesną, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji piśmiennictwa w systemach totalitarnych. W ostatnich latach bada także tematy interdyscyplinarne z pogranicza literatury, kultury, polityki i językowego obrazu świata. Wybrane publikacje: *Zarys historii literatury polskiej od początków do końca XVIII wieku. Zarys historycznoliteracki i antologia* (współautor: István D. Molnár), *Lengyel irodalom a XX. században* (1998), *Ujęcie mitotwórcze i demityzujące w polskiej literaturze współczesnej o tematyce żydowskiej* (2003), *Polska literatura obozowo-lagrowa. Zarys problematyki* (2005), *Polska twórczość poetycka w służbie Sierpnia* (2006), *Proza polska wobec zmian ustrojowych. Krótki przegląd nowych tendencji po 1989 roku* (2008), *Odtwarzanie i tworzenie – model współczesnej szkoły i domu w powieści Marcina Szczygielskiego* (2010–2011), *Między realnym światem a cyberkulturą – na podstawie wybranych współczesnych dramatów węgierskich* (2015), *Igrzyska olimpijskie 1956 roku w mediach węgierskich* (2016), *Pillanatképek Podólia „fővárosának” történelméből* (2017).